

TEKA 2016, Nr 3  
Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych  
Oddział Polskiej Akademii Nauk w Lublinie

# Dzieci w mieście – wyzwania i potrzeby dziecka jako użytkownika przestrzeni publicznej

**Natalia Przesmycka**

*Katedra Architektury, Urbanistyki i Planowania Przestrzennego,  
Wydział Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej*

---

**Streszczenie:** W pierwszej części artykułu przedstawiono wyniki badań przeprowadzonych wśród studentów kierunku Architektura, Politechniki Lubelskiej, ukazujące, jakie warunki musi spełniać przestrzeń, by stać się idealnym miejscem zabaw dla dzieci i młodszego młodzieży. Wnioski z nich płynące stawiają pod znakiem zapytania rozwiązania projektowe stosowane w powszechnie realizowanych w Polsce miejscach zabaw i rekreacji dla dzieci. To nie przestrzeń placu zabaw wspomniana jest przez większość osób jako miejsce najlepszych zabaw w dzieciństwie. Nieograniczona wyobraźnia dzieci powoduje, iż każda przestrzeń publiczna może stać się miejscem zabawy. Nakłada to na projektanta obowiązek szerszego spojrzenia na możliwości wykorzystania przestrzeni publicznej przez najmłodszych jej użytkowników.

**Słowa kluczowe:** place zabaw, przestrzeń publiczna, dzieci w mieście, bezpieczeństwo

---

## Projektowanie placów zabaw jako zagadnienie architektoniczne

Pierwszy kontakt dziecka ze środowiskiem miejskim wiąże się najczęściej z miejscem zamieszkania. Dzieci najwcześniej poznają najbliższe otoczenie domu. Zetknięcie się z miastem dzieci wychowujących się na wsi, wiąże się z najczęściej z wizytami w strefach centralnych miasta, w celu realizowania różnych potrzeb życiowych, nie możliwych do zaspokojenia na wsi. Różne grupy wiekowe inaczej postrzegają przestrzeń miejską. Wynika to z nie tylko z możliwości percepcyjnych, ale również z narastającego z wiekiem doświadczenia kulturowego.

Dotychczas prace badawcze dotyczące projektowania placów zabaw prowadzili: Kosmała [1988, 1995], Czarczyńska-Podolska [2007 a, 2007 b, 2012, 2014]. Tematykę określenia ich roli w kształtowaniu struktur miejskich podjęła Pawlikowska-Piechotka [2011], zaś Justyna Kleszcz [2016] odniosła się do aktualnej tendencji tworzenia ekologicznych placów zabaw, niestety w Polsce dość rzadko spotykanych. Tematykę roli roślin w przestrzeni placów zabaw podejmowały między innymi Rosłon-Szeryńska [2013] i Gawłowska [2013].

Projektowanie placów zabaw jest traktowane przez wielu architektów i inwestorów marginalnie. Obowiązujące przepisy są ogólne i koncentrują się głównie na aspekcie bezpieczeństwa i doświetlenia.<sup>1</sup>

W przeciągu ostatnich lat przybyło producentów gotowych urządzeń zabawowych spełniających wszystkie wymagane prawem aspekty bezpieczeństwa, z których „zestawianie” placów zabaw nie wymaga udziału architekta.

Zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa elementów placów zabaw przeznaczonych dla dzieci młodszych w Polsce badał M. Kosmała [1995]. Ryzyko jest jednym z nieodłącznych elementów zabaw z okresu dzieciństwa, szczególnie w okresie od 5 do 11 lat, ponieważ wówczas następuje szereg zmian w rozwoju społecznym

<sup>1</sup> Urządzenia zamontowane na placu zabaw podlegają unormowaniom europejskiej dyrektywy w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów (2001/95/WE). Bardziej szczegółowe przepisy są różne w poszczególnych krajach UE, jednak zasadą jest, że wszyscy producenci, importerzy oraz dystrybutorzy mają obowiązek wprowadzać na rynek wyłącznie produkty bezpieczne, produkowane w zgodzie z obowiązującymi normami. Z przepisów Prawa Budowlanego wynika obowiązek kontroli urządzeń na placach zabaw (pięcioletniej), jednak Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego zaleca przeprowadzanie ich przeglądów podczas rocznych przeglądów budynków. [Yearley, Berliński, 2008].

i osobistym dziecka, a także doświadcza ono w sposób świadomy przestrzeni poza domem. Rolę elementu ryzyka w trakcie zabaw dziecięcych podkreśla i badał T. Gill [2007], zaś H. Little i D. Eager [2010], ankietując grupę 38 dzieci z Sydney potwierdzili hipotezę, że występowanie ryzyka w zabawie jest pożądane, ponieważ pozwala dzieciom na naukę „zarządzania ryzykiem”. Z analizy wyników badań [Wakes, Beukes, 2012], wynika, że istnieje bezpośredni związek pomiędzy wysokością elementów placu zabaw (a więc potencjalnym niebezpieczeństwem), a ich atrakcyjnością dla dzieci. Im wyższe elementy, z których dziecko może spaść, tym większe ryzyko wypadku, lecz również większa satysfakcja z udanej zabawy. Zaprojektowanie placu zabaw niskiego a przy tym atrakcyjnego dla dzieci, jest wyzwaniem, ponieważ dobra zabawa i bezpieczeństwo stoją zazwyczaj w opozycji.

## Zarys problematyki projektowania przestrzeni zabaw dla dzieci

Za pierwszą zaprojektowaną przestrzeń dla dzieci w Polsce uznaje się krakowski park dla dzieci i młodzieży, który powstawał z inicjatywy lekarza, dra Henryka Jordana od 1888 roku na Błoniach. Centralna strefa miała charakter spacerowy i edukacyjny. Na planie okręgu zaprojektowano aleję z popiersiami ważnych postaci dla historii Polski. Dla ćwiczeń fizycznych zorganizowano boiska i wolne przestrzenie. Program parku dopełniały budynki: altana, budynek zwany dzwonnica - miejsce, gdzie naprawiano elementy sportowe i ogłaszano dzwoniem czas zakończenia ćwiczeń oraz czas zamknięcia parku. Park liczył pierwotnie 14 boisk do zabaw i ćwiczeń. Większość atrakcji przewidzianych dla dzieci i młodzieży było grami zespołowymi, zorganizowanymi pod opieką dorosłych. Innymi atrakcjami parku były ogrody kwiatowe i warzywne oraz organizowane zimą zajęcia warsztatowe stolarskie i tokarskie, które miały doskonalić umiejętności techniczne [Torowska 2006]. Za przykładem Krakowa ogrody dla dzieci, wkrótce nazywane „jordanowskimi” zaczęły powstawać w innych miastach. Idea funkcjonowania ogrodów jordanowskich opierała się na wspólnej zabawie, często wymagającej zaangażowania opiekunów w jej organizowanie i przeprowadzenie ćwiczeń [Tokarski 1902].

Do drugiej wojny światowej, w krajach rozwiniętych place zabaw stały się elementem zagospodarowania przestrzennego przede wszystkim nowo powstających parków. Ich obecność miała wpływać pozytywnie na rozwój fizyczny, psychiczny i społeczny dzieci i młodzieży, stając się przez to odpowiedzią na problemy społeczne. W latach 20-tych i 30-tych XX wieku w Stanach Zjednoczonych dostrzeżono związek pomiędzy zagospodarowaniem przestrzennym a kontaktami międzyludzkimi. Powstające w tym okresie liczne osiedla mieszkaniowe stały się polem doświadczalnym dla wcielania w życie idei kreowanie określonych relacji międzyludzkich. „Z analiz tych wyłoniła się szkoła postrzegania zjawisk społecznych w ich ścisłym kontekście przestrzennym – ekologia społeczna” [Siemiński 2011]. Zauważono związek pomiędzy układem urbanistycznym, typami zabudowy, a sąsiedzkimi zachowaniami człowieka, różnymi w zależności od skali zabudowy i relacji pomiędzy poszczególnymi elementami układu miasta.

W Polsce w okresie międzywojennym zakładano cieszące się dużą popularnością ludowe parki zabaw i gier, przeznaczone dla różnych grup wiekowych. Powstawały w nich place zabaw dla dzieci, place gier, kąpieliska, miejsca do ćwiczeń fizycznych, pawilony i kawiarnie. Oprócz zakładania parków, modernizowano już istniejące, najczęściej wzbogacając je o nowe funkcje. W Parku Jordana powstał wówczas „pawilon dla pomieszczenia dzieci półkolonijnych” [Zachariasz 2011]. Półkolonie były popularnym sposobem na spędzanie wakacji w mieście, oprócz parków i placów zabaw, dzieci uczestniczyły w półkoloniach organizowanych na terenach ogródków działkowych.

W okresie powojennym place zabaw a także strefy przeznaczone dla dzieci w miejskich parkach powstawały na całym świecie, jednak w różnej formie. Wśród wyróżniających się nurtów można wyróżnić: naturalne place zabaw wywodzące się z idei skandynawskich, przygodowe place zabaw, oraz silnie związane z architektonicznym podejściem do kształtowania formy – place zabaw modernistyczne.

W II połowie XX wieku wyjątkowa pod względem podejścia do organizowania i projektowania placów zabaw była Skandynawia. Przebywanie na zewnątrz, w naturalnym otoczeniu przyrody jest elementem kultury krajów skandynawskich. W latach 50-tych XX wieku w Szwecji założono „Friluftsrämjandet” (Organizacja na rzecz życia na zewnątrz), w celu promowania spędzania czasu na wolnym powietrzu – początkowo poprzez weekendowe „szkoły leśne”. Do 1985 roku działaczki Friluftsrämjandet Siv Linde i Susanne Drougge poszerzyły ideę spędzania na zewnątrz czasu propagując ideę „zewnętrznych” klubów dziecięcych i przedszkoli. Obecnie w ten sposób funkcjonuje 180 takich przedszkoli i 18 szkół podstawowych [Scott 2010]. Celem tych placówek jest spędzanie

czasu na zewnątrz, nawet przy niezbyt sprzyjających warunkach pogodowych, obserwując i poznając cykle pór roku, dzięki czemu dzieci szanują środowisko naturalne, hartują się i stają się zdrowsze. Idea „leśnych szkół” przyjęła się również w Finlandii, Rosji, Łotwie, Japonii, Szkocji, Anglii i Islandii. Interesujący jest również skandynawski model funkcjonowania obiektów opieki nad dziećmi (szkół, przedszkoli i świetlic), jako ważnych funkcji w centrum przestrzeni publicznej. Znajduje to swój wyraz w sposobie aranżacji przestrzeni: ogólnodostępnej, często mieszczącej w strefie centralnej takie funkcje jak jadalnia, galeria czy biblioteka. Budynki i należące do nich przestrzenie projektowane są tak, by integrowały przestrzeń sąsiedzką, stając się centrum społeczności lokalnej [Kozłowski 2014].

Do najsłynniejszych projektantów placów zabaw należy Aldo van Eyck, holenderski architekt, autor ponad 700 placów zabaw, powstałych od końca lat 50-tych do 1978 roku. W jego projektach elementy wyposażenia placów, takie jak: drabinki, huśtawki, szalasy, piaskownice czy karuzele, stały się elementami kompozycji architektonicznej i urbanistycznej. Były to miejsca sprzyjające również spotkaniom i rozmowom młodzieży i dorosłych. Architekt nie stawiał w opozycji placów zamkniętych o otwartych. Place zabaw jego autorstwa często opierają się na idei powtarzalności modułu. Koncepcja przestrzeni placów zabaw Van Eycka miała odpowiadać założeniom, że minimalistyczne wyposażenie będzie stymulować wyobraźnię dziecka. W twórczości Van Eycka warto podkreślić jest również wpisywanie placów zabaw w tkankę miejską, lokalizowanie ich w miejscach, w których zabawa może odbywać się „w międzyczasie”, oraz tworzenia tymczasowego zagospodarowania przestrzeni publicznych o funkcji rekreacyjnej, nawet w strefach opuszczonych i bez wartości komercyjnej [Aldo van Eyck, 2014]. Obecnie zachowane place zabaw jego autorstwa traktowane są jako interesujące założenia architektoniczne, o czym świadczyć może umieszczenie 16 z nich na trasie turystycznej Amsterdamu [Van Lingen, Kollarová, 2016]

Modernistyczne place zabaw, projektowane w powiązaniu z zabudową, powstawały w wielu miejscach, jednak starzejące się elementy wyposażenia i coraz mniejszy brak zrozumienia ich idei, spowodowały, że wiele z nich zostało „zmodernizowanych” lub całkowicie zlikwidowanych. Niewiele placów zabaw zbudowanych w latach 70-tych czy 80-tych jest odnawianych i modernizowanych z zachowaniem ich pierwotnej idei projektowej.

Ciekawym przykładem są place zabaw powstałe w przestrzeniach między blokami mieszkalnymi na osiedlu im. Juliusza Słowackiego w Lublinie.<sup>2</sup> Place zabaw i przestrzenie sąsiedzkie, zostały zaprojektowane tak, by pozostawić możliwie dużo pola do interpretacji i dla wyobraźni użytkowników. Ich lokalizacja została ściśle powiązana z zabudową mieszkaniową - w miejscach nasłonecznionych, a zarazem osłoniętych, widocznych z okien kuchennych, co miało zapewnić bezpieczeństwo. Place zabaw zbudowano z betonowych geometrycznych elementów: walców, prostopadłościów i platform, co miało zapewnić kreatywne wykorzystanie ich przez dzieci. Pomysł projektanta nie został jednak do końca rozumiany, a wykonanie poszczególnych elementów pozostawiało dużo do życzenia. Kolejną przestrzenią zaprojektowaną na osiedlu J. Słowackiego jest tak zwany Teatr Formy Otwartej. Zlokalizowany w najwyższym i najbardziej wysuniętym miejscu zespołu zabudowy stworzony jest poprzez zestawienie w formie amfiteatralnej betonowych prostopadłościów. Jest to rozwiązanie podobne do opisywanych wcześniej placów zabaw Van Eycka. Miejsce to miało sprzyjać kontaktom społecznym i być dowolnie aranżowane w miarę potrzeb. Obecnie tereny te są zdegradowane i nie użytkowane.

2 Osiedle to zostało zaprojektowane przez Oskara i Zofie Hansenów w 1965 roku. Charakteryzowało się wdrożeniem idei formy otwartej i linearnego systemu ciągłego do projektu urbanistycznego. Przestrzenie publiczne kształtowane były z dużym udziałem zieleni, tworząc od strony południowej „ogród osiedlowy z urządzeniami dziecięcymi, młodzieżowymi, sportowymi, domem kultury”. [Hansen, 1965].



**Ryc. 46.** Przykłady modernistycznie kształtowanej wspólnej przestrzeni sąsiedzkiej. A – Teatr Formy Otwartej , B- jeden z międzyblokowych placów zabaw na Os. Juliusza Słowackiego w Lublinie, C, D – plac zabaw z rakieta os. Mickiewicza LSM w Lublinie. Fot. N. Przesmycka 2015.

Odmienne potoczyły się losy najstojniejszego lubelskiego placu zabaw „z rakieta”, zbudowanego na osiedlu a. Mickiewicza w dzielnicy LSM w Lublinie. Stał się on elementem tożsamości całej dzielnicy. Pozornie plac ten, jak inne powstające w epoce PRL dominowały urządzenia zabawowe zbudowane w formie metalowych drabinek, ustawionych na asfalcie, oraz kilku huśtawek. Plac powstawał w drugiej połowie lat 60-tych i od samego początku dzięki charakterystyczna zjeżdżalnia w formie rakiety przyciągała dzieci z całej dzielnicy. Innymi nietypowymi zabawkami były samolot i samochód (prawdziwe auto ustawione na stałe i dostępne dla dzieci). Tylko te charakterystyczne elementy wyposażenia placu przetrwały zabiegi modernizacyjne - obecnie plac dopełniają typowe elementy zabawowe. Co ciekawe „rakieta” tak bardzo wpisała się w krajobraz dzielnicy LSM, że umieszcza się ją w materiałach promujących Lublin obok innych symboli miasta (np. zamku czy Bramy Krakowskiej).

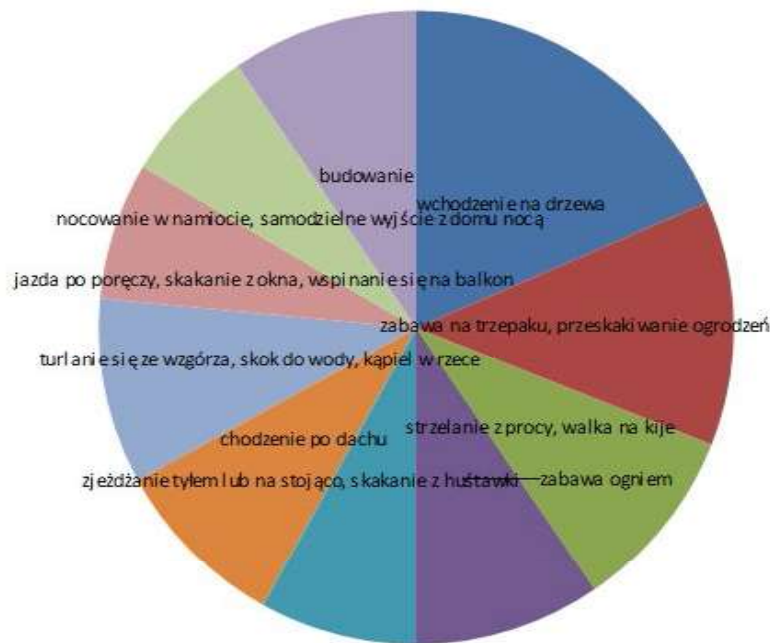
Do lat 60-tych problem bezpieczeństwa na placach zabaw nie był poruszany, zaś pierwsze standardy w tej kwestii opracowano w Wielkiej Brytanii w latach 70-tych i dotyczyły one przede wszystkim ograniczenia możliwości upadku z wysokości [Gill 2007]. Od lat 80. XX wieku rygorystyczne kontrole bezpieczeństwa uprzywilejowały place zabaw „gotowe”, oferowane jako zestawy elementów produkowanych, spełniających wszystkie wymogi bezpieczeństwa i tańszych niż projektowane i wykonywane indywidualnie [Helley 2016]. W latach 80. i 90. standaryzacja sięgnęła zenitu wraz z użyciem do programowania narzędzi CAD, a place zabaw stały się elementem sprzedaży, włączając się do programu każdego osiedla [Czaczyńska-Podolak<sup>2012 a</sup>]. Po przemianach ustrojowych w Polsce, aspekt bezpieczeństwa placów zabaw stał się priorytetem. Wyposażenie placów zabaw zaczęło być sukcesywnie wymieniane lub likwidowane.

## Ankieta wśród studentów kierunku Architektura

W latach 2013, 2014, 2015, 2016 przeprowadzono cyklicznie badania wśród studentów kierunku Architektura, dotyczącą zabaw i miejsc zabaw z różnych okresów dzieciństwa. Łącznie zebrano dane od 230 osób w wieku 20-23 lata<sup>3</sup>. Zadawane pytania miały formę otwartą i dotyczyły: wskazania i narysowania ulubionego miejsca zabaw we wczesnym dzieciństwie oraz późnym dzieciństwie, a także wymienienia 10 zabaw, które mogą być uznawane za niebezpieczne, które jednak zdaniem respondenta każde dziecko powinno spróbować zrobić w dzieciństwie. Jako podział na wczesne i późne dzieciństwo zaproponowano podział wiekowy na okres przedszkolny, szkołę podstawową i gimnazjalny, lub inny własny, jeżeli respondent uznał, że mu bardziej odpowiada. Można było również wpisać konkretny wiek, jeżeli właśnie z tym okresem w życiu miejsce zabaw kojarzyło się najbardziej. Wybór odpowiedzi nie był podawany ani sugerowany – pytania miały charakter otwarty.

Forma rysunkowa badań w części dotyczącej wskazania miejsca ulubionych zabaw w różnych okresach dzieciństwa, nawiązywała do metody badawczej Kevina Lyncha (polegającej na tworzeniu tzw. map mentalnych), jednak pozostawiała respondentom całkowitą swobodę, jeżeli chodzi o sposób pokazania miejsca.<sup>4</sup> Taka sama ilość respondentów pokazywała przestrzeń w ujęciu perspektywicznym z poziomu człowieka i z lotu ptaka, mimo, że żadne z ujęć nie było sugerowane. Jedynie kilka osób pokazało przestrzeń zabaw w formie planu (7%). Część osób uznała za konieczne podpisanie elementów rysunku (40 % respondentów). Większość respondentów pokazywała również bawiące się dzieci (80%).<sup>5</sup>

**Czynności wskazywane najczęściej wśród 10 niebezpiecznych zabaw, jakie każde dziecko powinno przeżyć w dzieciństwie**



**Ryc. 47.** Czynności wskazywane najczęściej wśród wymienianych 10 zabaw, które dziecko powinno przeżyć w dzieciństwie, nawet uznawanych za niebezpieczne. Oprac. autor.

3 Z uwagi na specyfikę ankiety (przeprowadzona wśród studentów jednego kierunku, z przewagą liczebną dziewcząt – 65% respondentów to kobiety), można ją potraktować jako cenną wskazówkę i przyczynek do dalszych badań uzupełniających. Z drugiej strony, to właśnie ci studenci w przyszłości staną się projektantami odpowiedzialnymi za jakość przestrzeni publicznych i ich funkcjonalność.

4 Metoda Lyncha, krytykowana za to, że wymaga od respondenta zdolności i pewnego poziomu wykształcenia. [Lewis, Walmsley, 1997], wydaje się właściwa w przypadku badania grupy studentów architektury, ponieważ każdy z nich jest kształcony w zakresie rysunku odrębnego. Studentom nie narzucono sposobu rysunkowego przedstawienia tematu, ujęcia ani techniki.

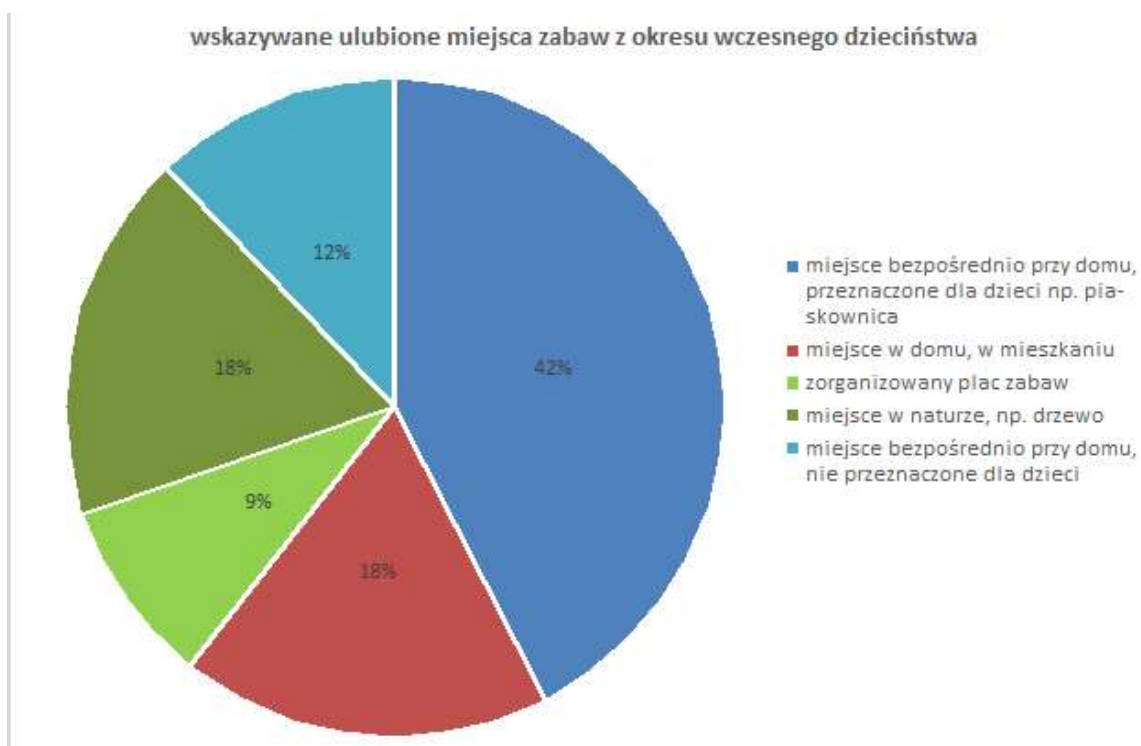
5 Badanie znaczenia poszczególnych przedstawiń jest zagadnieniem psychologicznym, autorce chodziło o uzyskanie narysowanych relacji pomiędzy poszczególnymi elementami przestrzeni, która identyfikowana była, jako ulubione miejsce zabaw. Uzyskanie wspólnych wyobrażeń miało posłużyć wyciągnięciu wniosków pomocnych w procesie projektowania i edukacji architektonicznej.

Powyższy diagram pokazuje wybrane 10 czynności, które wymieniane były najczęściej. Wśród czynności i zabaw, uznawanych powszechnie za niebezpieczne, wskazywane odpowiedzi były zaskakująco podobne wśród mężczyzn i kobiet. Wskazywane aktywności i zabawy można podzielić na kilka grup:

- zabawy poprzez interakcję z elementami architektonicznymi (np. balkonami, dachami, schodami, oknami, ogrodzeniami, trzepakiem itd.),
- zabawy poprzez interakcję z elementami przyrodniczymi (drzewa, woda, ogień, wzgórze, śnieg, itd.),
- zabawy, które mogą zaistnieć bez związku z określonym kontekstem miejsca (np. walka na kije, strzelanie z procy, rzucanie kamieniami, czy ogólne „zgubić się”),
- czynności związane z kracją (określane najczęściej jako „budowanie baz”, domków, huśtawek kładek, huśtawek i innych elementów zabawowych własnoręcznie przez dzieci).

Praktycznie każdy ankietowany wskazał, w swoich odpowiedziach na pierwszym miejscu wchodzenie na drzewa (92% ankietowanych). Bezpośrednio po tej odpowiedzi respondenci wymieniali zabawy na trzepaku (81% ankietowanych).

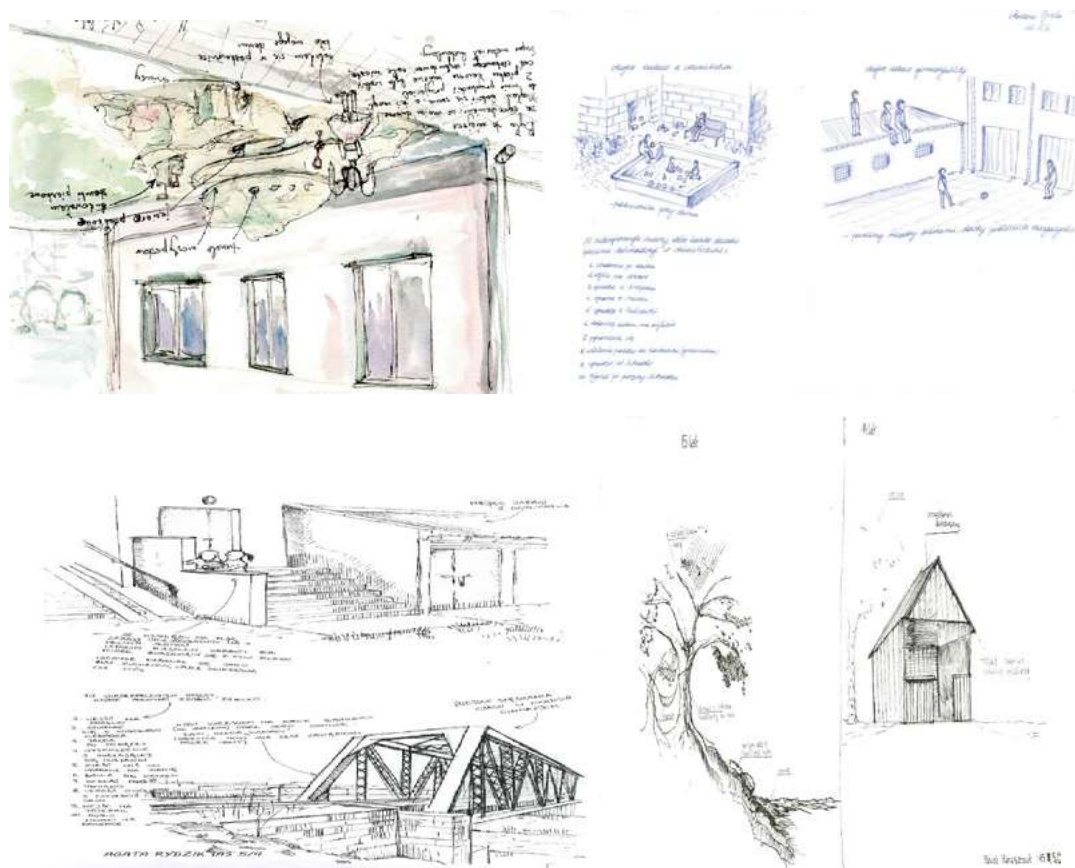
Cechą wspólną wszystkich wyżej wymienionych wydaje się być fakt, że następują one bez kontroli i opieki rodziców ani opiekunów. Ponadto ankietowani wymieniali rzadziej przewijające się aktywności: „jazda na rowerze bez trzymanki”, „zgubienie się”, „wchodzenie do opustoszałych budynków”, „zabawa z dużym psem”, „samodzielne podróżowanie autobusem”.



**Ryc. 48.** Miejsca rysowane w ankietach, jako ulubione przestrzenie zabaw w okresie wczesnego dzieciństwa. Każdy ankietowany mógł narysować jedno miejsce. Oprac. autor.

Wśród ankietowanych 82% procent wskazało miejsca na zewnątrz, poza domem. Podobny wynik uzyskali [Little, Eager 2010], ankietując 38 dzieci w wieku przedszkolnym – 79% ulubionych aktywności wskazywanych było na zewnątrz. Można zatem przypuszczać, że bazując na wspomnieniach z dzieciństwa trafnie określamy własne preferencje z tego okresu życia, nie „koloryzując” wspomnień. Ankietowani studenci jako ulubione miejsca zabaw we wczesnym dzieciństwie wskazywali najczęściej bezpośrednie otoczenie rodzinnego domu (łącznie 55%). Czasem miejsce to przybierało postać zaaranżowanego przez dorosłych kącika zabaw, najczęściej

z piaskownicą. 18% wskazało miejsce wewnątrz domu – np. w pokoju, kuchni czy na schodach. Rysowane przez ankietowanych miejsca naturalne najczęściej wiązały się z występowaniem dużych drzew, na które można się wspiąć, czy też zbudować jakiś element w powiązaniu z drzewem. Stosunkowo najmniej popularną odpowiedzią było wskazanie placu zabaw (9%), przy czym jeżeli już się pojawiał, to miał on najczęściej formę „zestawu zabawowego”, a więc był stosunkowo nowy.

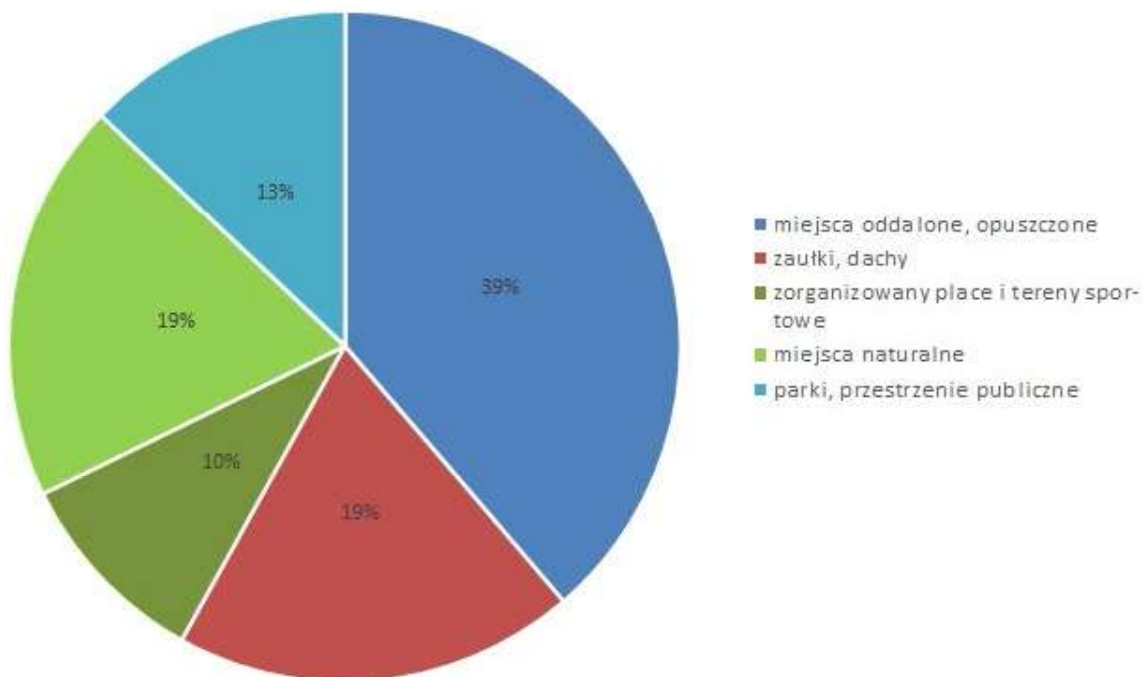


Ryc. 49. Przykładowe odpowiedzi na pytanie o ulubione miejsce zabaw z wczesnego dzieciństwa. Źródło: ankieta.

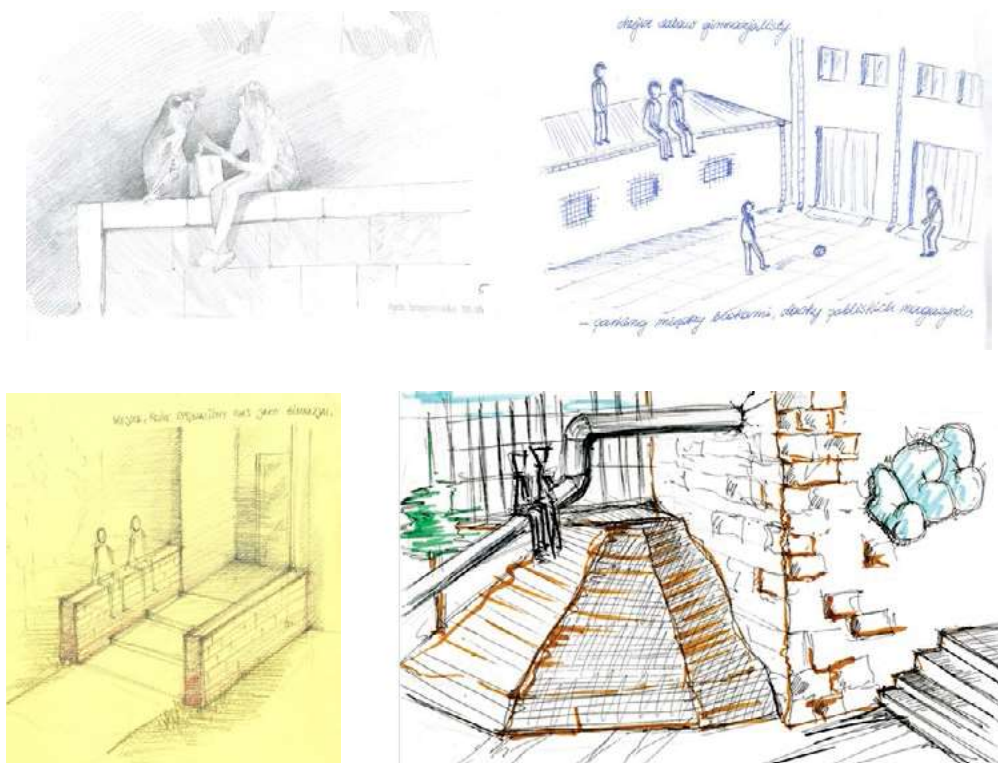
Analiza ankiet pokazujących miejsce spędzania czasu i zabaw z okres późnego dzieciństwa lub wczesnej młodości (nastolatki, wiek gimnazjalny), dała bardziej zróżnicowane odpowiedzi. W odróżnieniu od okresu wczesnego dzieciństwa nie można tu mówić o wskazaniu określonej przestrzeni przez dominującą większość. Jednak 39% respondentów na swoich rysunkach pokazało miejsca, które można określić mianem oddalonych od stref aktywności a nawet opuszczonych. Studenci rysowali tereny przy torach kolejowych, wiaty przystankowe, odległe miejsca przemysłowe i powojenne. Duża grupa wskazała miejsca sprzyjające spotkaniom nastolatków w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zamieszkania lub nauki, jednak tak zlokalizowane, że dostęp do nich był ograniczony np. dach, mur, elementy wyniesione. Często pojawiał się motyw schodów i stref wejść do budynków (ok. 20% odpowiedzi). Wspólną cechą wymienionych wyżej przestrzeni jest ich przystosowanie do obserwacji innych, jednocześnie zapewniając obserwującym oddalenie i intymność.

Place sportowe i boiska wskazał co 10 ankietowany, jednak połowa osób wskazująca tereny naturalne, pokazała jako czynności mające w nich miejsce uprawianie sportu (rower, rolki). Sumując te dane, zauważamy, że 1/3 badanych chętnie spędzała czas w sposób aktywny. Część osób narysowała również czynności, jakimi zajmowała się w tym wieku: rozmowy ze znajomymi, spożywanie alkoholu i gry na komputerze. Co ciekawe w tej grupie odpowiedzi, znacznie częściej niż w przypadku odpowiedzi na pytanie o miejsce zabaw we wczesnym dzieciństwie, studenci nie rysowali samych siebie.

## wskazywane ulubione miejsca zabaw z okresu późnego dzieciństwa/wczesnej młodości



Ryc. 50. 4. Miejsca rysowane w ankietach, jako ulubione przestrzenie zabaw w okresie nastoletniego. Każdy ankietowany mógł narysować jedno miejsce. Oprac. autor.



Ryc. 51. Przykładowe odpowiedzi na pytanie o ulubione miejsce zabaw z okresu nastoletniego. Źródło: ankieta.



## Trzepak jako substytut drabinki czy coś więcej – wnioski z ankiety a współczesne tendencje w projektowaniu placów zabaw

Najbliższe środowisko zamieszkania jako najbardziej naturalny plac zabaw dla dzieci młodszych wskazywane było przez dominującą większość respondentów. Miejsce do zabaw w piasku było zdecydowanie najczęściej rysowane, choć nie zawsze była to piaskownica.

Silnie daje się zauważyć potrzeba interakcji z naturą oraz samodzielnego kreowania przestrzeni zabawy (budowanie „baz”). W odpowiedziach respondentów takie zbudowane przez siebie struktury występowały wyłącznie przy domach.

Odpowiedzi wskazywane w pytaniu o czynności i zabawy, które każde dziecko powinno przeżyć w dzieciństwie, najczęściej dotyczyły sprawdzenia swojej odwagi, samodzielności i sprawności fizycznej. Podejmowanie wyzwań, ryzyka, konfrontowanie swoich umiejętności z innymi dziećmi, było najważniejszym celem podejmowanych czynności. Wymienienie dziesięciu takich zabaw lub czynności, nie sprawiało ankietowanym trudności, o czym świadczyć może, że wiele osób dopisywało ich jeszcze więcej. Wyniki ankiety przeprowadzone wśród studentów potwierdzają przytoczone w pierwszej części artykułu wyniki badań, pokazujące, że aspekt możliwości własnego kreowania przestrzeni i zarządzania ryzykiem jest dla dzieci gwarancją dobrej zabawy.

Rodzice nigdy wcześniej w historii gatunku ludzkiego nie opiekowali się dziećmi tak bardzo jak obecnie, a wszechobecne media podsycają ich lęki. Plac zabaw jest również miejscem potencjalnego niebezpieczeństwa. Co ciekawe wszystkie korzyści płynące z zabawy (wartości społeczne, psychiczne, fizyczne itd.) są niepoliczalne i nie dające się zmierzyć, natomiast jej negatywne skutki (wypadki, obrażenia, starty finansowe itd.) są wymierne i dają się ująć statystycznie. Skutkiem tego wiele placów zabaw wyposażonych jest jedynie w najprostsze, niskie urządzenia, sprawdzone przez wielokrotne zastosowanie w ofercie ich producenta. Jednak takie coraz „bezpieczniejsze” place zabaw powodują, że dzieci „kompensują ryzyko” w inny sposób, na przykład wymyślając bardziej ryzykowne zabawy [Ball 2002].

Zagrożenia na placu zabaw wiążą się nie tylko z możliwością wypadku podczas zabawy, ale również z niepożądanym kontaktem z obcymi (zarówno dorosłymi jak i dziećmi), niekontrolowanym oddaleniem się dziecka poza jego teren, kontaktem z zanieczyszczonymi fekaliami piaskownicami, czy niekorzystnym wpływem pogody. Większość tych zagrożeń jest możliwa do ograniczenia poprzez odpowiednie rozwiązania techniczne lub organizacyjne. Najpopularniejszymi z nich są ogrodzenia placu i wymiana nawierzchni na bezpieczną. W Polsce najbardziej pożądanymi są nawierzchnie syntetyczne, kojarzące się z nowoczesnością i czystością. Nawierzchnie bezpieczne z piasku, kory czy żwiru są zdecydowanie mniej popularne. Koszty wykonania syntetycznej nawierzchni bezpiecznej są często największą częścią kosztów wykonania placów zabaw, co powoduje, że wybór urządzeń zabawowych ograniczany jest do minimum.

Place zabaw w osiedlach zabudowy wielorodzinnej powstałe od lat 60-tych do 80-tych XX wieku, w większości przypadków są już przestarzałe i niebezpieczne. W większości osiedli mieszkaniowych z tego okresu zmienia się struktura wiekowa użytkowników przestrzeni międzyblokowych. Starzejące się społeczeństwo nie potrzebuje takiej ilości placów zabaw, a młodsze pokolenia zamieszkują obecnie zabudowę deweloperską. Jednocześnie plac zabaw jest często pierwszą przestrzenią publiczną, z jaką się styka człowiek.

Zorganizowane miejsca zabaw dla dzieci, w skali miasta, mogą przybierać różne formy przestrzenne i pełnić różne role społeczne. Poza podstawowym miejscem zabaw i socjalizacji dla dzieci, stają się one centrami aktywności lokalnych społeczności i ważnymi elementami krajobrazowo- przestrzennym (np. w parku). W krajach wysoko rozwiniętych docenia się rolę społeczną oraz edukacyjną placów zabaw. Obecnie place zabaw i ich funkcje znacznie wykraczają poza miejsce zabaw. W skali miasta są one miejscem zabawowym i socjalnym dla dzieci (playscape), placem zabaw stanowiącym centrum aktywności społeczności lokalnej, czy ważnym elementem krajobrazowo- przestrzennym (np. w parku) [Czałczyńska-Podolak 2012 a].

W Polsce place zabaw rzadko uwzględniają tradycyjny kontekst kulturowy i lokalną tożsamość miejsca, zaś idea ogrodów dziecięcych nie zdobyła nigdy takiej popularności jak nurt placów zabaw [Czałczyńska-Podolak 2012 a]. Naturalne i przygodowe place zabaw są rzadkością. Królują typowe urządzenia zabawowe osadzone na syntetycznych kolorowych nawierzchniach.

Można zauważyć następujące tendencje:

- przebudowę istniejących placów zabaw w osiedlach zabudowy mieszkaniowej,

- likwidację osiedlowych placów zabaw, wobec braku użytkowników i zmianę funkcji miejsca np. na przestrzenie dla seniorów
- powstawanie nowych ogrodzonych placów zabaw (na osiedlach deweloperskich, często dedykowanych dzieciom z określonych budynków)
- powstawanie placów zabaw na skwerach publicznych w strefach rynkowych małych miast
- powstawanie tymczasowych miejsc rekreacji dla dzieci i młodzieży w strefach publicznych

Ciągle niewiele placów zabaw jest „zaprojektowanych”, w większości są one „kupione” i zestawione z gotowych elementów, nie zawsze adekwatnych do potrzeb.

Istnieje wyraźny związek pomiędzy formą placu zabaw a uwarunkowaniami społecznymi. W krajach północnej Europy panuje etos „kolektywizmu” i wzajemnego wspierania się, podczas gdy w kulturach „indywidualistycznych” każdy dba o siebie. Odnosi się to również do poczucia odpowiedzialności za wszystkie dzieci i przekłada bezpośrednio na sposób myślenia o organizacji placów zabaw [Salomon 2014]. Indywidualne podejście do odpowiedzialności skutkuje nadwyżką bezpieczeństwa, a w efekcie nudą. Założenie, że wspólna odpowiedzialność wynikająca z głębokiego wsparcia społecznego – można zaprojektować ciekawsze place zabaw. Często wskazywane w ankiecie studencie odpowiedzi dotyczące korzystania z urządzeń placu zabaw inaczej niż były pomyślane (zjazd tyłem ze zjeżdżalni, huśtanie się na stojąco itd.) jest przykładem kompensacji ryzyka w sytuacji, gdy plac zabaw jest zbyt nudny i zbyt bezpieczny.

Pomimo ogromnych przemian, jaki w przeciągu ostatnich kilkunastu lat przeszły polskie place zabaw, ciągle jest dużo do nadrobienia w kwestii ich projektowania. Przeprowadzona wśród studentów architektury ankieta, wskazała na potrzebę rozwoju nurtu przygodowego i ekologicznego w projektowaniu i organizowaniu przestrzeni zabaw dla dzieci. Zorganizowany po raz pierwszy w 2016 roku Dzień Pustej Klasy, jest dobrym pretekstem do dyskusji o roli zabaw terenowych jako elementu edukacji i spędzania czasu na świeżym powietrzu<sup>6</sup>. Edukacja terenowa wspomniana w początkowej części artykułu, wywodząca się z nurtów skandynawskich, w Polsce jest jeszcze stosunkowo nowym zjawiskiem, zaś ekologiczne i naturalne place zabaw dopiero powstają. Do rzadkości należy włączanie drzew do placu zabaw. Można nawet zadać sobie pytanie, czy wspinanie się na drzewa w publicznym parku jest w ogóle dozwolone?

## Bibliografia:

- [1] Ball D., 2002, Playgrounds: Risks, benefits and choices. Middlesex University for the Health and safety Executive, (Sadbury, Health and safety Executive.
- [2] Czałczyńska-Podolak M., 2012; Wczoraj i dziś ogrodów dziecięcych: w poszukiwaniu alternatywy dla koncepcji post-and-platform i klasycznych ogrodów dziecięcych, *Czasopismo techniczne Architektura*, 6-A/2012, z. 19, rok 109.
- [3] Czałczyńska-Podolska M., 2012: Czynniki efektywnego planowania i kształtowania terenów rekreacji w mieście. *Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr.* – OL PAN, VIII/1, 35–45.
- [4] Czałczyńska-Podolska, M., 2007. Ocena miejsca zamieszkania w aspekcie realizacji potrzeb rekreacyjnych mieszkańców. W *Sztuka Ochrony i kształtowania środowiska. Twórczość – Nauka – Dydaktyka. Zeszyt nr 10*. Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków, str. 123–125
- [5] Czałczyńska-Podolska, M., 2007. Ogrody zabaw i rekreacji jako miejsca realizacji potrzeb rekreacyjnych różnych grup wiekowych. *Tereny zabaw i odpoczynku dla osób w każdym wieku*. Wyd. PWSZ, Sulechów, str. 83 – 92.
- [6] Czałczyńska-Podolska M., 2014: The impact of playground spatial features on children's play and activity forms: An evaluation of contemporary playgrounds' play and social value, *Journal of Environmental Psychology*, Volume 38, June 2014, 132–142
- [7] Gawłowska A., Rosłon-Szeryńska E., 2013: Poznawczy i twórczy potencjał roślin w przestrzeni zabawy dziecka i jego wykorzystanie na przykładzie publicznych placów zabaw w Warszawie. *Ogólnopolska Ogrodnicza Konferencja Naukowa Ziemia Roślina Człowiek Kraków 11–12 września 2013*, s. 46, materiały konferencyjne
- [8] Gill T., 'No Fear, Growing Up in a Risk Averse Society', London, Calouste, Gulbenkian Foundation, 2007
- [9] Hansen O., 1965: Osiedle im Juliusza Słowackiego w Lublinie, *Architektura*, nr 10, 1965, s. 423–427

6 <http://emptyclassroomday.eu/pl/>

- [10] Helley E., 2016: Designing Play, *Landscapes/Paysages*. Summer 2016, Vol. 18 Issue 2, 51-53.
- [11] Kleszcz J., 2016: Edukacja przez naturę. Ekologiczne place zabaw dla dzieci – geneza, Education through nature. Ecological playgrounds – the genesis, *Architectus* 2/46 (2016), 125-
- [12] Kosmała M., 1979: Dłaczego place zabaw nie bawią dzieci. *Architektura* 1-2, 49-60
- [13] Kosmała M., 1988: Czynniki warunkujące dobór wyposażenia terenów zabaw dla dzieci. *Problemy Architektury Krajobrazu* t.1, 147-57.
- [14] Kosmała M., 1995: Metoda oceny zagrożenia wypadkowego dzieci na terenach zabaw, SGGW.
- [15] Kosmała M., 2003: Dr H. Jordan i jego park dla dzieci i młodzieży w Krakowie. *Mat. seminaryjne: Place zabaw początkiem życia publicznego*. Lublin, 13-23.
- [16] Kozlovsky R., 2014, The Architectures of Childhood: Children, Modern Architecture and Reconstruction in Postwar England, *The Journal of the History of Childhood and Youth*, Vol. 7, Number 3, Fall 2014, pp. 561-563
- [17] Lewis G., Walmsley D., 1997. *Geografia człowieka - podejścia behawioralne*, PWN 1997.
- [18] Little, H., Eager, D., 2010: Risk, challenge and safety: implications for play quality and playground design. *European Early Childhood Education Research Journal*, 18, (4), 497-513.
- [19] Pawlikowska-Piechotka A., 2011, *Przestrzeń rekreacji dziecka w mieście*, Novae Res Wydawnictwo Innowacyjne, Gdynia.
- [20] Rośton-Szeryńska E., Gawłowska A., 2013: Rola i funkcja roślin w ogrodzie przedszkolnym na przykładzie wybranych placówek przedszkolnych w Warszawie. *Episteme*, Kraków nr 20/2013, Tom II, str. 217-229.
- [21] Scott S., 2010: *Architecture for children*, Australian Council for Educational Research. Camberwell.
- [22] Siemiński W., 2011: Kształtowanie więzi społecznych jako cel tworzenia osiedli mieszkaniowych, *Człowiek i Środowisko* 35 (3-4) 2011, s. 91-121.
- [23] Solomon S., 2014, *The science of play. How to Build Playgrounds That Enhance Children's Development*, University Press of New England
- [24] Tokarski M. S., 1902. *Zabawy i gry ruchowe uprawiane w parku Dra Jordana*. Spółka Wydawnicza Polska Kraków.
- [25] Torowska J., 2006: *Park im. Dra Henryka Jordana*, Wyd. UM Krakowa, Kraków.
- [26] Van Eyck A., 2014: tłum. Marcin Wawrzyńczak *My i oni. Przestrzenie wspólne/Projektowanie dla wspólnoty*, Wyd. Fundację Bęc Zmiana, Warszawa
- [27] Van Lingen A., Kollarová D., 2016: Aldo van Eyck, *Seventeen Playgrounds*.
- [28] Wakes S., Beukes A., 2012: Height, fun and safety in the design of children's playground equipment, *International Journal of Injury Control & Safety Promotion*. Jun 2012, Vol. 19 Issue 2, 101-108.
- [29] Yearley D, Berliński D., 2008, *Bezpieczny plac zabaw. Poradnik dla administratorów i właścicieli*. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Warszawa.
- [30] Zachariasz A., 2011: Modernizm w kształtowaniu ogrodów i terenów zieleni - przyczynek do historii architektury krajobrazu w Polsce, II Międzynarodowej Konferencji pt. *Modernizm w Europie. Modernizm w Gdyni*. *Architektura I połowy XX wieku i jej ochrona*. Gdynia 143-150.

**Streszczenie:** The first part of the paper presents the results of surveys conducted among students of Architecture, Technical University of Lublin, showing which terms must meet the space to become the ideal playground for children and young adolescents. The conclusions call into question the design solutions used widely implemented in Poland places of entertainment and recreation for children. This is not a playground space is mentioned by most people as a place of great fun childhood. Unlimited imagination of children causes that every public space can become a place of fun. This imposes an obligation on the designer a broader look at the possibility of using the public space for the youngest users.

**Słowa kluczowe:** playgrounds, public space, children in the city, safety